Uwagi do projektu transpozycji DWD, przygotowane na podstawie tabeli zgodności.

(brak czasu na analizę samego projektu)

Kolorem żółty zaznaczono elementy najistotniejsze dla gmin i dostawców wody.

1. Wiele proponowanych przepisów jest wprost niezgodne z zapisami DWD lub z jej duchem oraz z zaleceniami WHO zawartymi w Wytycznych dotyczących jakości wody do picia oraz innych dokumentach dotyczących nadzoru nad jakością wody pitnej i chorobami przenoszonymi drogą wodną (szczegóły w uwagach do tabeli zgodności).
2. Przedstawiona tabela zgodności w wielu miejscach w sposób nieprawidłowy odnosi się do poszczególnych artykułów DWD, nie wskazując jak zostały one transponowane ale przytaczając zupełnie inne propozycje projektu, często nie mające nic wspólnego z zaleceniami DWD (przykład art. 8 ust 1-3, 4)
3. Art. 3 DWD i inne - Ustawa deleguje do rozporządzenia, które określi „*wymagania mikrobiologiczne, chemiczne, fizykochemiczne, organoleptyczne, radiologiczne i istotne do oceny ryzyka w wewnętrznych systemach wodociągowych*”. Jest to podział niezgodny z zastosowanym w DWD i normie EN 15975-2 na parametry mikrobiologiczne, chemiczne i wskaźnikowe. Wytyczne WHO omawiają aspekty mikrobiologiczne, chemiczne, radiologiczne i akceptowalność. Błędne jest stosowanie w prawie zwrotu **parametry fizykochemiczne**, bowiem nie ma parametrów fizykochemicznych a jedynie **właściwości fizykochemiczne** substancji chemicznych. Niektóre substancje chemiczne mają smak lub zapach, podobnie jak inne substancje chemiczne lub organizmy biologiczne mogą powodować mętność lub barwę wody. Ponadto właściwości fizykochemiczne mają bardzo często wpływ na odczucia organoleptyczne (czym różnią się zdaniem ustawodawcy parametry fizykochemiczne od organoleptycznych?). Potocznie można mówić o parametrach organoleptycznych w Wytycznych WHO określanych jako akceptowalność konsumentów (smak, zapach, barwa), jednak w przepisach prawnych nie powinno stosować się potocznych określeń. Były one zastosowane w obecnie obowiązującym rozporządzeniu – tytuł tabeli 2 zał. 1C Wymagania organoleptyczne i fizykochemiczne (w tabeli są w większości substancje chemiczne mające wpływ na właściwości fizykochemiczne wody), zdarza się, że pojawiają się w innych przepisach prawnych ale bez definicji. Należy jednak w przepisach prawnych stosować zdefiniowane pojęcia naukowe. W definicji zagrożenia mowa jest o czynniku biologicznym (to mikroorganizmy oraz widoczne gołym okiem robaki, w Europie nie normowane), fizycznym (parametry opisujące właściwości fizyczne, takie jak barwa, temperatura, mętność) i chemicznym (substancje chemiczne występujące w wodach). W związku z powyższym najlepszym rozwiązaniem wydaje się stosowanie słownictwa i tabel wprost z DWD.
4. Pomimo prawidłowej definicji obiektu priorytetowego (że jest to obiekt budowlany) i faktu, że w DWD mowa jest o ***obiektach*** a w dalszej części projektu mowa jest o *budynkach*, co znacznie ogranicza zasięg stosowania DWD. W chwili obecnej są już krany i prysznice na zewnątrz (a będzie ich jeszcze więcej, często zamontowanych na instalacjach zewnętrznych właścicieli większych posesji) np. na odkrytych basenach, obiektach sportowych, wystawowych, kultury (tereny koncertowe), które są instalowane bezpośrednio **na instalacji zewnętrznej** (ją też pominięto w definicji wsw). Przybędzie wiele ogólnodostępnych punktów czerpanych wody na zewnątrz. Ten aspekt wbrew DWD nie został uwzględniony w transpozycji. Zrozumiałe jest, że woda z urządzeń na zewnątrz (nie tylko w budynkach) także podlega wymogom DWD, w tym w zakresie ocen ryzyka.

W poprzednim projekcie w nadzór nad jakością wody włączony był nadzór budowlany. W związku z uwagami GINB wycofano się z tego projektu. Można się zgodzić, że nadzór budowlany nie musi bezpośrednio angażować się w ocenę ryzyka instalacji wewnętrznych systemów wodociągowych, jednak z całą stanowczością należy podkreślić, że na wysokie ryzyko z nimi związane podstawowy wpływ ma projektowanie, wykonanie i eksploatowanie wewnętrznego systemu wodociągowego. Te zadania leżą w zakresie odpowiedzialności prawa budowlanego i nadzoru budowlanego. Obowiązujący obecnie system kontroli rocznych i pięcioletnich obiektów budowlanych ogranicza się do szczelności instalacji wodociągowej. Konieczne jest zatem wzorem innych krajów wdrożenie przepisów regulujących w sposób bardziej szczegółowy te zagadnienia, w szczególności:

* 1. **Obowiązek montowania zaworów antyskażeniowych** celem ochrony sieci wodociągowej przed przepływem zwrotnym nie tylko w nowych ale także już w istniejących budynkach (terminy kilkuletnie w zależności od wielkości obiektu i jego wykorzystania.
  2. **Określenie kryteriów kontroli wewnętrznych systemów wodociągowych** w trakcie okresowych kontroli budowlanych (zastosowane materiały, sposób położenia i izolacja przewodów, sprawność zaworów zwrotnych, niepotrzebne obejścia, połączenia z innymi źródłami zaopatrzenia, miejsca stagnacji wody, temperatura i inne) **oraz kompetencji osób wykonujących takie kontrole** (np. obowiązek udziału w okresowych szkoleniach z zakresu bezpieczeństwa wody).
  3. Przygotowanie materiałów edukacyjnych dotyczących bezpieczeństwa wody pitnej i wdrożenie ich na różnych poziomach kształcenia (zawodowym, w technikach, na studiach i kształceniu podyplomowych).

1. **Ocenę ryzyka zgodnie z DWD robi się raz a potem nie rzadziej niż co 6 lat dokonuje się przeglądu i w razie potrzeby aktualizuje**. W projekcie wszędzie mowa jest o robieniu co 6 lat ocen ryzyka, co świadczy o braku zrozumienia, czym jest ocena ryzyka i zarządzanie ryzykiem. Ponadto nieprzekazanie oceny w terminie podlega karze grzywny. Zapisy te nakładają niepotrzebne obowiązki, nie wymagane przez DWD.
2. Art. 10 DWD - Brak jest uzasadnienia dla ograniczania prowadzenia szkoleń do konkretnych podmiotów wymienionych w ustawie. **Szkolenia z zakresu ocen ryzyka (we wszystkich obszarach zaopatrzenia w wodę) mogą z powodzeniem prowadzić inne uprawnione podmioty zgodnie z ustawą o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji**. Ponadto oprócz szkoleń powinien być budowany, **wspierany przez państwo finansowo i merytorycznie cały system edukacji „zarządzania ryzykiem dostaw wody”** na różnych poziomach kształcenia, kierowany do różnych grup ludności. Przeciętny konsument także nie wie jak dbać o instalację wewnętrzną i armaturę w mieszkaniu, jak korzystać z kranów (np., że należy spuścić wodę po dłuższej stagnacji w instalacji).
3. W projekcie brak jest zrozumienia czym jest zarządzanie ryzykiem, jakie są jego cele (ochrona zdrowia publicznego poprzez systematyczne działania ograniczające ryzyko) oraz że monitoring jakości wody jest obecnie środkiem zarządzania ryzykiem (w szczególności monitoring operacyjny), w tym środkiem weryfikacji (np. monitoring zgodności ma potwierdzać, że wszystkie podejmowane środki bezpieczeństwa działają skutecznie). Zgodny lub niezgodny z wymogami wynik badania wody określa w pierwszej kolejności jakość wody w konkretnym punkcie i w konkretnym czasie. Dopiero dalsze działania czyli ustalenie miejsca i przyczyny niezgodności (art. 14 ust 1) poprzez powtórzenie badania i pobranie próbek w innych miejscach oraz wizje terenowe itd., pozwalają na przeprowadzenie analizy i ocenę ryzyka oraz podjęcie odpowiednich środków kontroli, które zgodnie z art. 9 P.Cz. powinny być zapewniać aby zostały zdefiniowane i wdrożone środki kontroli – w Projekcie nie zdefiniowano jakie środki kontroli powinny być w Polsce stosowane w zarządzaniu ryzykiem. Ponadto w dokumentach wprowadzających do wniosku w sprawie rewizji DWD jednoznacznie potwierdzono stanowisko WHO, że główną wadą ochrony zdrowia publicznego jest reaktywne monitorowanie bezpieczeństwa mikrobiologicznego wody pitnej, w tym sensie, że wszelkie incydenty lub awarie w systemie mogły wystąpić wiele godzin, a czasem nawet dni, **zanim zostały wykryte przez monitorowanie wskaźników mikrobiologicznych**. Stąd zmiana podejścia z poprzednio obowiązującego (podejmowanie działań z chwilą wykrycia niezgodności w badaniu wody) na nowe podejście oparte na minimalizowaniu ryzyka na możliwie najwcześniejszym etapie. Niestety tego podejścia w polskim projekcie nie widać. Przepisano większość starego rozporządzenia, które nie jest adekwatne dla realizacji obecnie obowiązującego podejścia. Nie wdraża on w sposób właściwy systemu zarządzania ryzykiem, koncentrując się na obowiązku wykonywania co 6 lat ocen ryzyka, co jest niezgodne z DWD, co potwierdza fakt użycia zwrotu *zarządzanie ryzykiem* jedynie w 5 przypadkach. A o środkach stosowanych w zarządzaniu ryzykiem blisko 4 razy mniej niż w DWD. A to właśnie środki zarządzania ryzykiem minimalizują ryzyko, co jest głównym celem obecnej DWD.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Stosowane zwroty | DWD | Projekt |
| *ryzyko* | 192 | 126 |
| *Zarządzanie ryzykiem* | 24 | 5 |
| *Środki (zapobiegawcze, kontroli i inne minimalizujące ryzyko w ramach zarządzania ryzykiem* | 84 | 23 |
| *Ocena ryzyka* | ok 80 | 73 |

1. DWD nakłada obowiązek **tworzenia, a następnie aktualizowania** co sześć lat **zbiorów danych zawierających zawierający informacje** o środkach zastosowanych w celu poprawy dostępu oraz upowszechniania korzystania z wody przeznaczonej, **informacje o ocenie ryzyka i zarządzaniu ryzykiem** w obszarach zasilania dla punktów poboru, informacje o ocenie ryzyka w wewnętrznych systemach wodociągowych, zawierających wyniki monitorowania, informacje o zdarzeniach związanych z wodą, odstępstwach. Tymczasem w projekcie jest mowa że co 6 lat, w terminie do dnia 12 organ zapewnia KE **dostęp do aktualnych ocen ryzyka**, **informacje o przeprowadzonych** ocenach ryzyka w wewnętrznych systemach wodociągowych, dostęp do sprawozdanie z przeprowadzonej oceny ryzyka w wewnętrznym systemie wodociągowym chyba nie o to chodzi w DWD – nikt w KE nie będzie przeglądał poszczególnych ocen ryzyka. Art. 8 i 9 związany z ocenami ryzyka i zarządzaniem ryzykiem (w obszarach zasilania i w systemach zaopatrzenia) **wymaga nie tylko wykształcenia kadr ale także zatrudnienia odpowiednich osób w gminach** (zbieranie informacji, przygotowywanie sprawozdań, określanie środków, które należy podjąć, pozyskiwanie środków finansowych na ten cel, współpraca z pomocą społeczną itd.). Podobnie dostawcy muszą nie tylko przeprowadzić ocenę ryzyka ale także prowadzić cały czas systematyczne zarządzanie ryzykiem – w tym stosowną dokumentację, wizje terenowe, kontrole urządzeń i sprzętów, badania, analizy wyników, określać środki kontroli (procedury i instrukcje, plany eksploatacyjne i inwestycyjne krótko- i długoterminowe) a także weryfikować, walidować i audytować cały system. **Podobnie projektodawca niewłaściwie transponował art. 18.** Sprawozdań z dostępu do wody itp nie robi się co 6 lat a **KE nie chce mieć dostępu do ocen ryzyka i sprawozdań** (nie będzie ich czytać) tylko **dostęp do najważniejszych i najistotniejszych informacji.** Skoro trwają w KE spotkania w sprawie informacji jakie mają być przekazywane do Komisji i tworzenia bazy danych, nie stoi na przeszkodzie aby wpisać, że najważniejsze informacje będą przekazywane poprzez wnoszenie ich do bazy danych, która zostanie udostępniona nie później niż…Każda gmina może mieć poufny dostęp do swojej bazy danych a organ nadzoru będzie widział wszystko. Ponadto w związku z obfitością podmiotów zbierających i przekazujących informacje (ze 2 strony ustawy) proponuje się utworzenie Bazy Danych, która ułatwi pracę nie tylko gminom ale także wszystkim nadzorcom na różnych szczeblach. Natomiast jeśli ustawodawca uzna przekazywanie szczebelkowe za konieczne proponuje się zapis w ustawie, że zainteresowane podmioty zobowiązane są przekazywać sobie informacje zgodnie z aktem wykonawczym i tam wszystko przenieść.

Z projektu niemieckiego propozycja warta rozważenia: W porozumieniu z krajami związkowymi Federalne Ministerstwo Zdrowia **może określić specyfikacje formatu elektronicznego, który zapewnia jednolitą realizację i dokumentację oceny i zarządzania ryzykiem** zgodnie z ust. 2 i 3

1. Należy także zauważyć, że samo przeprowadzenie oceny ryzyka nie jest wystarczające. Zgodnie z Wytycznymi WHO Rozdział ***4.3.7 Plany bezpieczeństwa wody***Oprócz badania jakości wody, **weryfikacja powinna obejmować audyty WSP w celu ustalenia, czy plany są właściwie zaprojektowane, prawidłowo wdrażane i skuteczne**. Należy sprawdzić, czy wzięto pod uwagę następujące czynniki:
   1. rozpoznano wszystkie istotne zagrożenia i niebezpieczne zdarzenia;
   2. przewidziano odpowiednie środki kontroli;
   3. ustanowiono odpowiednie procedury monitoringu operacyjnego;
   4. zdefiniowano odpowiednie limity operacyjne;
   5. wskazano działania korygujące;
   6. ustanowiono odpowiednie procedury weryfikacji monitorowania.

Audyty mogą być przeprowadzane w ramach wewnętrznych lub zewnętrznych kontroli i mogą stanowić element nadzoru, realizowanego przez niezależne organy. Audytowanie może mieć zarówno funkcję oceniającą, jak i sprawdzającą zgodność z wymaganiami. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w dokumencie uzupełniającym *A practical guide to auditing water safety plans* (Załącznik 1)

**Szczegółowo audytowanie omówione jest w Rozdziale** ***5.1.1 Audyt*** z którego wynika m.in, że audyt powinna przeprowadzać trzecia, niezależna od dostawcy strona.

Rozdział **6.9 Budynki:** Zgodność z wymaganiami może być weryfikowana i zaświadczana przez niezależnego audytora. **Zupełnie nie jest natomiast zrozumiałe, na czym ma polegać ma analiza oceny ryzyka przeprowadzana przez rzgw i PIS. Nie ma czegoś takiego w DWD ani Wytycznych, nie określono czego ma dotyczyć, co i na jakiej podstawie organ ma oceniać (kryteria), co ma prawo zrobić w wyniku tej analizy (zatwierdzić, odrzucić, wyrzucić), nie określono praw dostawcy w przypadku negatywnej opinii (mogą takie być?), czy dostawca może odwołać się do sądu w przypadku braku zatwierdzenia lub negatywnej opinii – jaka jest podstawa i cel takich zapisów?**

1. Transpozycja art. 8 (obszary zasilania) jest bardzo skomplikowana, przede wszystkim ze względu na rozproszony system nadzoru nad wodą w środowisku (różne organy rządowe). Przy takiej mnogości podmiotów odpowiedzialnych za gospodarowanie wodami, ochronę wód, kontrolowanie wód pobieranych na cele zaopatrzenia ludności oraz z uwagi na fakt, że dostawcy wody płacą za pobraną wodę (oczekują więc wody o jak najlepszej jakości oraz informacji o jakości kupowanej wody) **trudno zrozumieć dlaczego akurat dostawcy wody** (jedyny podmiot nie wymieniony w tym aspekcie w prawie wodnym) **zostali zobowiązany do przeprowadzenia ryzyka i monitorowania jakości wody w obszarze zasilania**. Nałożono na dostawcę wody obowiązki przekraczające zakres jego odpowiedzialności (od punktu poboru do WSW). Ani DWD ani Wytyczne WHO nie nakładają tego obowiązku na dostawców wody. DWD w zakresie zarządzania ryzykiem w art. 8 nakłada obowiązek udostępniania informacji dotyczących jakości wody w obszarach zasilania i zobowiązuje dostawców monitorujących wodę pobraną (surową – do celów technologicznych) do informowania organów odpowiedzialnych za gospodarowanie wodami o zauważonych zmianach. Podobnie w Wytycznych WHO stwierdza się „*Ocena wpływu użytkowania terenu na jakość wody powinna być dokonywana w ramach zarządzania zasobami wodnymi. Zazwyczaj nie jest ona przeprowadzana przez organy do spraw zdrowia ani jednostki i podmioty odpowiedzialne za zaopatrzenie w wodę do picia”.* Nie transponowano ust. 2 a zamiast tego nałożono na dostawców wody obowiązek oceny wpływu oddziaływań antropogenicznych na stan jednolitej części wód. To obowiązek organów rządowych i podmiotów zanieczyszczających a nie podmiotów kupujących wodę! **W ten sposób rząd ponownie przerzuca swoje odpowiedzialności na dostawców wody i gminy**
2. Dostawca wody może przeprowadzać ocenę ryzyka w obszarze zasilania, o ile będzie posiadał wszystkie informacje, o których mowa w art. 8 DWD (część powinna znaleźć się w zaktualizowanej dokumentacji hydrogeologicznej, przygotowanej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa -pkt a i b), a informacje o których mowa w pkt c) wymagają dostosowania państwowych monitoringów wód podziemnych i powierzchniowych do wymogów tego punktu (badania w zakresie o którym mowa w art. 8).
3. Art. 9. DWD - Załączony OSR nie szacuje wcale kosztów dostawców wody i gmin związanych z wprowadzeniem obowiązku zarządzania ryzykiem. W niemieckim projekcie transpozycji DWD koszty te oszacowano, jednak DVGW stwierdziło, że ogólnie rzecz biorąc, koszty realizacji dla obywateli, gospodarki i administracji są wyraźnie niedoceniane i niezrozumiała. Różne innowacje, takie jak wprowadzenie zarządzania ryzykiem, znaczne zaostrzenie okresów przejściowych lub wymiana rur ołowianych i bardziej rygorystyczne oraz nowe wartości parametryczne pociągają za sobą znaczny wysiłek, który prawdopodobnie będzie znacznie większy niż określono w projekcie. Wyższe wydatki dostawców ostatecznie pociągają za sobą również wyższe opłaty za wodę pitną dla obywateli. W opinii do projektu DVGW stwierdza, że wydatki te można z grubsza oszacować (przy bardzo konserwatywnym założeniu) przyjmując, że zarządzanie ryzykiem w przedsiębiorstwie **wymaga 0,5 ekwiwalentu pełnego czasu pracy rocznie (co odpowiada 880 godzinom).** Przy 5000 przedsiębiorstwach i stosowanej stawce godzinowej w wysokości 80 EUR, spowodowałoby to bieżące roczne koszty w wysokości 352 mln Euro. Dalsze koszty wprowadzenia i utrzymania takiego systemu lub zlecenia usługodawcom przygotowania sprawozdania nie zostały jeszcze uwzględnione. Przyjmując podejście porównywalne z podejściem do władz, całkowite koszty dla wszystkich organów wyniosłyby łącznie około 28 mln EUR bez kosztów ogólnych. W Polskim OSR podano, że dostawców wody jest ok. 11600 a przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych – 1927. Oznacza to, że tylko w sektorze przedsiębiorstw powinno powstać ok 964 nowych etatów dedykowanych tylko zarządzaniu ryzykiem, co przy średnim koszcie 9 tys. zł na etat **daje roczną kwotę ponad 104 mln zł rocznie** obciążenia dla publicznych dostawców wody.
4. W projekcie transpozycji art. 11 (Art. 37ap. 4. UOZZW) zapisano cyt.: „Postępowanie, o którym mowa w ust. 2, prowadzone jest na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej pomiędzy wnioskodawcą a **jednostką certyfikującą wyznaczoną w przepisach wydanych na podstawie ust. 16, zwanej dalej „jednostką certyfikującą”.** Należy zauważyć, że zgodnie z art. 11 ust. 7 DWD „**Rozporządzenie (UE) 2019/1020 ma zastosowanie do produktów objętych zakresem stosowania niniejszego artykułu**”. Zgodnie z art. 11 ust. 5 tego Rozporządzenia „Jeżeli podmioty gospodarcze przedstawiają sprawozdania z badań lub **certyfikaty poświadczające zgodność ich produktów z unijnym prawodawstwem harmonizacyjnym, wydane przez jednostkę oceniającą zgodność, akredytowaną na podstawie rozporządzenia (WE) nr 765/2008**, organy nadzoru rynku należycie uwzględniają takie sprawozdania lub certyfikaty.”. W związku z powyższym należy mieć na uwadze, że zgodnie z tymi przepisami **jednostka certyfikująca wyznaczona na podstawie ust. 16 art. 37ap projektu musi być jednostką oceniającą zgodność, akredytowaną na podstawie rozporządzenia (WE) nr 765/2008.** Dyrektywa dopuszcza w ust. 9, że „W oczekiwaniu na przyjęcie aktów wykonawczych, o których mowa w ust. 2, państwa członkowskie są uprawnione do utrzymania lub przyjmowania środków krajowych dotyczących szczegółowych minimalnych wymogów w zakresie higieny dla materiałów, o których mowa w ust. 1, **pod warunkiem że środki te będą zgodne z postanowieniami TFUE**. W związku z powyższym należy zadać pytanie czy organ wydający certyfikaty higieniczne (NIZP PZH) jest jednostką oceniającą zgodność, akredytowaną na podstawie rozporządzenia (WE) nr 765/2008 a jeśli nie, to czy polski system wydawania certyfikatów higienicznych jest zgodny z postanowieniami TFUE. Jeśli nie, to w jaki sposób sprawowany będzie w Polsce system nadzoru nad materiałami przeznaczonymi do kontaktu z wodą pitną z chwilą transpozycji DWD
5. **Brak transpozycji art. 14 – najistotniejszego z punktu widzenia ochrony zdrowia publicznego**. Artykuł ten nakłada obowiązek:
   1. Ust. 1 - każdy przypadek niezgodności z wartościami parametrycznymi ustalonymi powinien być niezwłocznie badany w celu określenia jego przyczyny – bez tego nie można podjąć decyzji o działaniach naprawczych,
   2. Ust. 2 – jeśli woda przeznaczona do spożycia przez ludzi nie spełnia wartości parametrycznych P.Cz., mając na uwadze między innymi poziom przekroczenia odpowiedniej wartości parametrycznej i związane z tym potencjalne niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego, zapewnia jak najszybsze podjęcie niezbędnych działań naprawczych w celu przywrócenia jakości takiej wody oraz przyznaje pierwszeństwo ich egzekwowaniu – **w projekcie mowa jest o wydawaniu decyzji o warunkowej lub braku przydatności bez względu na poziom przekroczenia i niebezpieczeństwo dla zdrowia ZAWSZE W PRZYPADKU PRZEKROCZENIA WARTOŚCI PARAMETRYCZNEJ**. Co oznacza zwrot woda jest warunkowo przydatna lub nie przydatna?? Nie ma takiego określenia ani w DWD, ani w Wytycznych WHO ani w standardach postepowania w innych krajach. Woda jest zawsze przydatna, co najwyżej czasami może być ograniczany sposób jej wykorzystywania. Nawet jak nie jest przydatna do picia bezpośrednio z kranu to jest przydatna do picia po przegotowaniu, wprowadzeniu lub zwiększeniu dezynfekcji! Organ zamiast stwierdzać brak przydatności lub warunkową przydatność powinien wydać zalecenie gotowania wody i wprowadzenia lub zwiększenia dezynfekcji.
   3. Ust 3 – mówi, że mogą wystąpić przypadki, iż dostawa wody jest zakazana lub ograniczona ale tylko wtedy gdy istnieje niebezpieczeństwo dla zdrowia. **Konieczne jest jednak wykazanie, że takie niebezpieczeństwo istnieje i dla jakich grup konsumentów**. Sam fakt przekroczenia wartości parametrycznej nie stanowi niebezpieczeństwa dla zdrowia. Wartość parametryczna to nie jest wartość maksymalna czy dopuszczalna ale wartość poniżej której, można zagwarantować, woda jest na pewno bezpieczna dla zdrowia. Ponadto art. 14 pozwala uznać niektóre niegodności za nieistotne i nie podejmować działań – brak transpozycji tej możliwości.

Do projektu zostały przeniesione rozwiązana, które już w latach poprzednich nie stanowiły gwarancji właściwego nadzoru nad bezpieczeństwem wody, budziły zastrzeżenia gmin i dostawców wody a z chwilą wprowadzenia obowiązkowego systemu oceny i zarządzania ryzykiem są często z nim sprzeczne, jak w przypadku art. 14. W tym miejscu należy przypomnieć, że już w trakcie opiniowania w 2017 r. projektu rozporządzenia MZ w sprawie jakości wody do spożycia, na spotkaniu w KWRiS obiecano stronie samorządowej dyskusję nad wycofaniem tych zapisów i dostosowanie polskich przepisów do wymogów DWD w trakcie transpozycji rewizji dyrektywy.

1. **Podobnie z art. 15 i odstępstwami - to nie dostawca wody powinien sam ustalać czas trwania odstępstwa, wielkość parametru, płacić za analizy jakiś instytutów. Obowiązkiem organu nadzoru zdrowia publicznego jest analizowanie dostarczonych im wyników badań i w razie potrzeby podjęcie w porozumieniu z dostawcą wody i gminą (to ona odpowiada za zaopatrzenie w wodę !!!) decyzji o udzieleniu odstępstwa**. Obowiązkiem PIS jest sprawowanie nadzoru nad warunkami higieny środowiska (w szczególności wody przeznaczonej do spożycia), **w celu ochrony zdrowia ludzkiego przed niekorzystnym wpływem szkodliwości i uciążliwości środowiskowych**, **zapobiegania powstawaniu chorób, prowadzenie działalności zapobiegawczej i przeciwepidemicznej w zakresie chorób zakaźnych i innych chorób powodowanych warunkami środowiska** a nie tylko kontrola przestrzegania przepisów (niezgodnych z DWD i Wytycznymi). **Do zakresu działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w dziedzinie zapobiegania i zwalczania chorób, należy także dokonywanie analiz i ocen epidemiologicznych (powinien więc dokonać analizy, czy stwierdzona niezgodność z wymogami może być niebezpieczna dla zdrowia i ocenić na jak długo i w jakiej wysokości przyznać odstępstwo aby nie doszło do pojawienia się epidemii wodo pochodnej wywołanej czynnikiem chemicznym**). Transpozycja powinna być oparta na DWD a nie starym, złym rozporządzeniu. Jeśli PIS nie posiada odpowiednio wykształconych kadr, mogących przeprowadzać takie analizy i oceny oraz postępować zgodnie ze standardami WHO w zakresie prowadzonego nadzoru (*Technical guidance on waterrelated disease surveillance* – WHO 2011), oznacza to że Polska nie prowadzi nadzoru nad bezpieczeństwem wody w sposób zgodny z zaleceniami WHO, praktycznie wypracowany i realizowany w ramach Protokołu Woda i Zdrowie. Do dziś Polska nie ratyfikowała go i nie uczestniczy w pracach grup roboczych, pomimo podpisania protokołu w 1998 r.

**Należy także zauważyć, że niezgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną i zasadą „zanieczyszczający płaci” w Polsce kosztami działań naprawczych w związku z odstępstwami obciążane są gmina i dostawca wody a nie podmiot, który doprowadził do zanieczyszczenia wód**! W przypadku zanieczyszczeń obszarowych (np. azotanami) trudno jest ustalić podmiot odpowiedzialny za zanieczyszczenie wód, wydaje się więc uzasadnione aby koszty działań naprawczych ponosiły w takich przypadkach organy rządowe (w przypadku azotanów np. Ministerstwo rolnictwa, Wody Polskie, NFOŚiGW). Czasami substancje chemiczne pojawiają się w ujmowanej wodzie po kilkudziesięciu latach, w sytuacji gdy nie istnieją już firmy odpowiedzialne za zanieczyszczenie wód (np. zanieczyszczenie studni na ujęciu Czarny Dwór w Gdańsku czy na ujęciu w Gołdapi). W takich sytuacjach także koszty działań naprawczych powinny ponosić organy samorządowe a nie gminy i dostawcy (czyli i tak poszkodowani konsumenci.

1. **Niewłaściwie transponowano art. 16**. **Zobowiązano dostawców wody i właścicieli budynków użyteczności publicznej (oprócz gmin także właścicieli prywatnych** np. hotele, obiekty gastronomiczne itp.) **do zapewnienia powszechnego udostępniania wody bez uregulowania kto ma ponosić związane z tym koszty** !!! Nie transponowano ustępu 2 zobowiązującego P.Cz. do zapewnienia urządzeń do poboru wody **w przestrzeniach publicznych na zewnątrz i w budynkach** (obowiązkowej!) a także drugiej części ustępu 2 ponieważ DWD stwierdza, że P.Cz. MOŻE zastosować proponowane środki. Są one bardzo istotne i powinny znaleźć się w przepisach (np. wykonawczych). Nie określono w projekcie kto ma ponosić koszty ewentualnej budowy i eksploatacji darmowych punktów poboru wody? Gmina – z jakich środków?, dostawca – wzrost taryf, które i tak są już w wielu gminach zbyt dużym obciążeniem dla Odbiorców w odniesieniu do ich dochodów. Z OSR załączonego do projektu wynika, że dostawcy wody nie będą ponosić kosztów (w domyśle zostaną one przerzucone na konsumentów) nie tylko przy udostępnianiu darmowych punktów poboru wody ale nawet przy obowiązkowym zarządzaniu ryzykiem. **Konieczne jest finansowe wsparcie gmin w tym zakresie, w szczególności małych, nie posiadających nawet możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych ze względu na brak wkładu własnego**. Brak także poprawnych przepisów regulujących zakres i sposób przekazywania informacji o dostępie do wody. Powinny być bazy danych do których gminy wniosą dane i będą je aktualizować nie rzadziej niż co 6 lat a nie jakieś sprawozdania przekazywane do regulatora – on będzie wprowadzała dane do tabelek??Nie oszacowano jakie będą koszty takiego zapisu. Nie transponowano ust. 3 mówiącego, że to P.Cz mają zapewnić urządzenia służące do powszechnego poboru wody (a nie prywatne osoby; nawet gminny dostawca wody jeśli dostosuje się do tego przepisu obciąży kosztami pozostałych odbiorców co jest niezgodne z prawem i stosunkami społecznymi). Ust 3 stwierdza: **Państwa członkowskie zapewniają ułatwienie niezbędnej pomocy, określonej przez państwa członkowskie, aby pomóc właściwym organom we wdrożeniu środków, o których mowa w niniejszym artykule.**
2. **Projektodawca niewłaściwie transponował art. 17 i załącznik IV (informowanie), pomieszał je w sposób nielogiczny i nieuzasadniony, przez co zmienił wymowę DWD**. DWD wyraźnie dzieli informacje na ogólnie dostępne (on-line informacje ogólne, skierowane do wszystkich) z informacjami osobistymi przekazywanymi odbiorcom corocznie na fakturach lub przez aplikację (po zalogowaniu!!) dotyczące wyłącznie ich punktu odbioru.
3. Przepisy karne wprowadzane art. 1 pkt 14) są wprowadzane niepotrzebnie, ponieważ aktualnie obowiązujący Kodeksem wykroczeń reguluje już obecnie sankcje wymagane przez DWD. Art. 109. § 1. KW mówi: *Kto:*

*1) zanieczyszcza wodę przeznaczoną do spożycia przez ludzi, lub*

*2) dostarcza wodę przeznaczoną do spożycia przez ludzi, nie spełniając wymagań określonych w przepisach o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, (…)* ***podlega karze grzywny albo karze nagany****.* Obecnie grzywna to kwota do 5 tys., zł, w Niemczech do 25 tys. Euro.

Wszystkie wypisane działania w projekcie ustawy dotyczą sytuacji gdy nie przestrzega się ustawy czyli dostarcza wodę niezgodnie z przepisami. Nie wydaje się uzasadnione aby ponownie w ustawie podkreślać wcześniej wymienione obowiązki, skoro można będzie nałożyć grzywnę z kodeksu wykroczeń.

Jeśli jednak konieczne jest doprecyzowanie tych przepisów, to należy rozważyć przywołanie ich w przepisach wykonawczych lub innym dokumencie (zarządzenie MZ?)

Proponuje się aby w projekcie wpisać:

3b. Karze administracyjnej w rozumieniu art. 109 § 1. Pkt 2) ustawy… Kodeks wykroczeń podlega każdy kto umyślnie lub w wyniku zaniedbania nie wykonuje obowiązków nakładanych ustawą, określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art.......

Założyć można, że lista przepisów za które grozi grzywna powinna być krótsza niż lista wszystkich obowiązków nałożonych ustawą, bo część z nich nie może mieć wpływu na poziom ochrony zdrowia publicznego.

1. Ciągłe stosowanie zwrotu *właściwy państwowy powiatowy lub państwowy graniczny lub państwowy wojewódzki inspektor sanitarny lub właściwy wojskowy inspektor sanitarny właściwego terytorialnie wojskowego ośrodka medycyny prewencyjnej* niepotrzebnie wydłuża tekst. Można wprowadzić definicję lub przy pierwszym użyciu dopisać …zwany dalej *właściwy organ nadzoru sanitarnego.*
2. W projekcie zamiennie wykorzystuje się słowa *wymogi* i *wymagania*. Zgodne ze SJP **wymóg** to warunek lub zespół warunków, które muszą być spełnione w danej sytuacji a **wymaganie** to oczekiwanie od kogoś spełnienia jakiegoś warunku. W DWD słusznie użyto słowa *wymogi*, bo określa się warunki, które muszą być spełnione (w ustawie o bezpieczeństwie żywności także mowa jest o wymogach). Należy ujednolicić tekst.
3. W tekście projektu stosuje się zwrot strefa zaopatrzenia w innym kontekście niż DWD oraz strefa zasilania (co to jest?).

Mając na uwadze:

* niezgodną z DWD, Wytycznymi WHO i normą EN 15975-2 transpozycją artykułów dyrektywy (lub jej brakiem), dotyczącą w szczególności art. 8, 9 (w szczególności w przeprowadzania ocen ryzyka i zarządzania ryzykiem), 14, 15, 16, 17, 18, 23 i załącznika IV,
* fakt, że pomimo zgłaszanych wcześniej uwag podtrzymywane są niewłaściwe zapisy,
* obciążanie się gmin i dostawców wody obowiązkami nie wynikającymi z DWD, nie będącymi niezbędnymi z punktu widzenia ochrony zdrowia publicznego a mającymi jedynie ułatwiać pracę organom rządowym, a czasami nawet wykonywać ich obowiązki,
* brak wsparcia merytorycznego i finansowego (np. poprzez przygotowanie bazy danych dostępnej dla wszystkich interesariuszy, w tym KE i minimalizującej przesyłanie różnych sprawozdań i informacji do kilku różnych organów nadzoru, przygotowanie systemu bezpłatnego lub taniego systemu szkoleń i dokształcania, nie wskazania środków finansowych, które mogłyby pozyskiwać mniejsze gminy na wkład własny celem pozyskania funduszy zewnętrznych),
* nie oszacowanie kosztów gmin i dostawców wody w zakresie wprowadzania systemu zarządzania opartego na ryzyku, przy bardzo szczegółowym wyliczeniu kosztów organów rządowych w OSR,
* przygotowanie projektu w sposób bałaganiarski, uniemożliwiający zrozumienie sensu poszczególnych zapisów (często zapisy odnoszące się do jednego artykułu dyrektywy znajdują się w różnych, ułożonych w sposób niezrozumiały miejscach projektu) oraz zastosowanie niespójnego układu, wprowadzenie ogromnej ilości nowych artykułów, z przerażającą dla osób, które będą zobowiązane to prawo przestrzegać numeracją (do art. 37ay !!!),

proponuje się negatywnie zaopiniować ten projekt.

Nie ma w obecnej sytuacji możliwości poprawienia go na akt spójny i logiczny.

Proponuje się rozpoczęcie szybkich prac legislacyjnych nad innym aktem prawnym wdrażającym dyrektywę kompleksowo, w sposób zgodny nie tylko z jej literą ale także jej duchem, Wytycznymi WHO, standardami i rozwiązaniami w innych krajach.

Najszybszym i najprostszym rozwiązaniem jest napisanie nowej ustawy o bezpieczeństwie wody pitnej (wzorem Drinking water safety Act w wielu innych krajach) lub dołączenie zagadnień bezpieczeństwa wody do ustawy o bezpieczeństwa żywności (jak ma to miejsce w Austrii). Ze względu na bardzo obszerną tematykę, która musi być transponowana wieloma artykułami nowelizacja ustawy jest praktycznie niemożliwa.

Należy także zauważyć, że pomimo terminu do 12 stycznia 2023 r. dyrektywa jest obecnie transponowana jedynie w 6 krajach (informacja ze strony <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/NIM/?uri=CELEX:32020L2184>), a w niektórych krajach nie zakończył się jeszcze trwający od kilku miesięcy proces konsultacji (Niemcy – konsultacje od lipca 2022).

Wydaje się zasadne jak najszybsze przystąpienie do napisania nowego projektu.